



Na ostatnim posiedzeniu komisji zdrowia w upalne popołudnie poseł Tadeusz Cymański (PiS) zarządził zbiorowe wachlowanie.

## Reminiscencje sejmowe

Na przelomie sierpnia i września, kiedy była już nieoficjalna decyzja o rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów parlamentarnych, obrady sejmowej komisji zdrowia nabrały tempa.

Mimo gorącej atmosfery wewnątrz i na zewnątrz posiedzenia odbywały się z dużą częstotliwością. Z frekwencją bywało różnie: czasem posłowie opozycji byli w większości i wtedy nie udawało się wprowadzić rządowych poprawek, a kiedy znów koalicja była w rozsypce, posłowie Samoobrony i LPR-u też głosowali łącznie z opozycją na przekór PiS-owim. Nie było to po myśli władzy, powodowało niezłe

zamieszanie (w ten sposób w nowej ustawie zdrowotnej, która ma zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2008 roku nie znalazł się zapis o obowiązku pisania numeru PESEL na receptach). Na szczęście nie decydowano wtedy o sprawach newralgicznych dla nas jako świadczeniodawców na różnych poziomach opieki zdrowotnej. Obowiązują już uchwały z wcześniejszego, 45. posiedzenia Sejmu... Ku pamięci: wreszcie zapadła wtedy decyzja o uznaniu „unijnego” czasu pracy – dopasowano polskie prawo pracy do przepisów prawa wspólnotowego (sprawozdawczynią była niezawodna dr Małgorzata Stryjska z Poznania, a wykładnia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie dyrektywy



Fot. Archiwum autora

W sejmowym zamieszaniu znalazłem się na koniec w delegacji rządowej Republiki Konga.



Poznańskie ramię PiS – posłowie Maciej Tomczak i Filip Libicki w hotelu poselskim.



**Przewodnicząca Sejmowej Komisji Zdrowia, dr Ewa Kopacz (PO), przygotowuje się do nowej roli.**

2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 4 listopada 2003 roku dotyczącej czasu pracy brzmiała: „dyżur pełniony przez lekarza, mającego obowiązek znajdować się w szpitalu, musi być w całości uważany za czas pracy” – dlatego duże zdziwienie czy wręcz niepokój powinny budzić próby negocjowania opóźnienia jej wejścia w życie o kolejny rok, tak jakby obecna opcja rządowa za takim stanem prawnym latem nie głosowała...) Również wtedy zrobiono kolejny ukłon w stronę publicznej służby zdrowia – przekazano następne 600 milionów złotych na restrukturyzację zakładów opieki zdrowotnej (ze wskazaniem na spłatę należności i składek na ubezpieczenie społeczne oraz zobowiązań wynikających z tzw. ustawy 203 i innych kredytów) – sprawozdawczynią była posłanka Samoobrony dr Regina Wasilewska-Kita... Dla świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej największe znaczenie będzie mieć kolejna uchwała – zmiana ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw. W tej nowelizacji, sprawozdawanej przez dr. Mieczysława Walkiewicza (posła PiS), znalazły się m.in. regulacje dotyczące usprawnienia organizacji i nadzoru nad gospodarowaniem środkami przez NFZ, przepisy uszczelniające system finansowania ochrony zdrowia (spływ składek z ZUS, KRUS, z budżetu państwa za bezrobotnych), utworzenie rezerwy „migracyjnej” itp.

MAREK WALKIEWICZ  
ORL. DELEGAT PREZYDIUM PZ  
OBSERWATOR SEJMOWEJ KOMISJI ZDROWIA



**Prezes NFZ dr Andrzej Sośnierz i poseł Czesław Hoc (Prawo i Sprawiedliwość).**



**Analiza do późnego popołudnia: autor artykułu z córką Anną, dr. Markiem Twardowskim i dr. Konstantym Radziwiłłem na komisji sejmowej 22 sierpnia.**



**Nie było prostych spraw.**



**Poseł dr Aleksander Sopiński (PSL) przeszedł wyborczy egzamin. Dr Przemysław Andrejuk (LPR) odpadł.**



**Mimo upalnej aury przewodniczący podkomisji zdrowia dr Mieczysław Walkiewicz pozostał w oficjalnym stroju.**